VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI OCHRONY ŚRODOWISKA, ZASOBÓW NATURALNYCH I LEŚNICTWA (NR 140)**

z dnia 10 września 2014 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (nr 140)

10 września 2014 r.

Komisja Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, obradująca pod przewodnictwem posła **Stanisława Żelichowskiego (PSL)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– wniosek i poprawki zgłoszone w czasie drugiego czytania do projektu ustawy o zmianie ustawy o organizmach genetycznie zmodyfikowanych oraz niektórych innych ustaw (druki nr 2394 i 2622).

W posiedzeniu udział wzięli: **Piotr Otawski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska wraz ze współpracownikami, **Tadeusz Nalewajk** podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Edyta Tuszyńska** doradca prawny w Departamencie Środowiska Najwyższej Izby Kontroli, **Joanna Miś** koordynatorka kampanii STOP GMO Fundacji Greenpeace.

W posiedzeniu wziął udział lobbysta – **Paweł Połanecki** przedstawiciel Koalicji Polska Wolna od GMO.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Bartosz Bąk**, **Bogusława Kram**, **Krystyna Pająk** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Radosław Radosławski**, **Dorota Rutkowska-Skwara** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Szanowni państwo, rozpoczynamy posiedzenie Komisji. Witam panie posłanki, panów posłów. W naszym wspólnym imieniu witam pana ministra Piotra Otawskiego, który po raz pierwszy uczestniczy w posiedzeniu naszej Komisji w nowej roli. Gratulujemy, panie ministrze, życzymy pełnej satysfakcji. Witam wszystkich pana współpracowników, wszystkich gości, którzy przybyli na dzisiejsze posiedzenie Komisji. Przypominam, że w porządku dziennym mamy rozpatrzenie wniosku i poprawek zgłoszonych w czasie drugiego czytania do projektu ustawy o zmianie ustawy o organizmach genetycznie zmodyfikowanych oraz niektórych innych ustaw. Czy są uwagi do porządku dziennego? Pan kogo reprezentuje? Proszę.

Lobbysta z Koalicji Polska Wolna od GMO Paweł Połanecki:

Działam w trybie ustawy lobbingowej i chciałem zgłosić dodatkowe wnioski do rozpatrzenia w porządku dziennym. A to z tego powodu, że nie było możliwości zgłoszenia tego wcześniej, gdyż ustawa nie była konsultowana społeczne. Dlatego jesteśmy zmuszeni działać w tym trybie. Bardzo proszę, panie przewodniczący, odczytać wniosek, który skierowałem w imieniu Koalicji Polska Wolna od GMO.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Proszę pana, jesteśmy w trakcie realizacji regulaminu Sejmu. W czasie drugiego czytania zgłoszono określone poprawki i do tych poprawek się odnosimy. Nie można poszerzać porządku obrad w taki sposób. Trzeba było wcześniej się zorientować i zgłosić poprawki poprzez posłów w czasie drugiego czytania i wtedy moglibyśmy je rozpatrywać.

Lobbysta z Koalicji Polska Wolna od GMO Paweł Połanecki:

Panie przewodniczący, zgłaszaliśmy te poprawki do pani marszałek Sejmu przed drugim czytaniem.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

To proszę prowadzić korespondencję z panią marszałek Sejmu, a nie ze mną. My dostaliśmy poprawki opracowane przez Biuro Legislacyjne – te, które zostały zgłoszone w czasie drugiego czytania – i tylko tym się zajmujemy. Jest wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości. Zatem w pierwszej kolejności przegłosujemy ten wniosek. Bardzo proszę, pan przewodniczący.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Prawo i Sprawiedliwość złożyło wniosek o odrzucenie tej nowelizacji – bo tak to państwo nazywacie. Dlaczego? Bo Prawo i Sprawiedliwość złożyło w roku 2012 kompleksowy projekt ustawy o genetycznie zmodyfikowanych organizmach, czyli całego prawa. On uzyskał jednogłośnie przyjęcie przez Komisję. Trwały procedury, konsultacje i, jak do tej pory, to nie weszło pod obrady. Równocześnie ten wniosek o odrzucenie projektu łączy się trochę z wnioskiem mniejszości, który był głosowany w pierwszym czytaniu na posiedzeniu Komisji, kiedy zaproponowaliśmy – troszkę prześmiewczo – aby zmienić tytuł ustawy na „celowe i świadome" wprowadzanie genetycznie modyfikowanych organizmów do układów otwartych w Polsce. Dlaczego świadome? Ja już państwa informowałem na czym polega cała sprawa. Jest tu pan minister, który na sali plenarnej mówił, że są trzej odpowiedzialni za uwalnianie GMO w Polsce i wprowadzanie GMO w Polsce. W ustawie jest napisane, że minister środowiska za to odpowiada bezpośrednio. Cała sprawa polega na tym, że ustawą o nasiennictwie wprowadzono do obrotu wszystkie uznane w Unii Europejskiej genetycznie modyfikowane odmiany. Równocześnie w ustawie matce obrót jest uwalnianiem. Państwo w tej chwili zmieniacie definicję o obrocie, a w następnym punkcie – w poprawce nr 2 – będzie definicja zamierzonego uwalniania. W ustawie matce obrót jest zamierzonym uwalnianiem.

Tutaj można by dyskutować. Trzeba byłoby sięgnąć do traktatu akcesyjnego i zapisów tam zawartych, ale o tym chyba nie będziemy dyskutowali, bo decyzja polityczna jest już podjęta. My państwa jeszcze raz poinformujemy – każdego z posłów – przed głosowaniem, dlaczego ta ustawa rzeczywiście wprowadza GMO do układów otwartych. Podamy odnośniki, podamy materiały – również z Unii Europejskiej.

Tak więc, panie przewodniczący oczywiście wnosimy o odrzucenie tego projektu i prosimy o przejście do głosowania. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Prosił o głos pan minister, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska Piotr Otawski:

Dziękuję bardzo. Dzień dobry państwu. Panie przewodniczący, szanowna Komisjo. Ja tylko dwa słowa. Oczywiście to, co mówiłem na sali sejmowej, dotyczyło podziału kompetencji pomiędzy poszczególnych ministrów. Ja nie mówiłem o uwalnianiu tylko o całości kompetencji dotyczących GMO. I w zależności od tego jakiego sektora to dotyczy – bo jest to jednak dosyć kompleksowa regulacja, niekoniecznie ta, tylko całość przepisów dotyczących organizmów genetycznie zmodyfikowanych – faktycznie one są po części w kompetencjach ministra zdrowia (tam, gdzie dotyczą bezpieczeństwa żywności), są po części w kompetencji ministra rolnictwa i po części w kompetencji ministra środowiska. W obszarze wprowadzania do obrotu i uwalniania do środowiska są oczywiście w kompetencji ministra środowiska – czego proszę nie mylić z zezwoleniem na uprawy, które są w kompetencji ministra rolnictwa, a tak naprawdę nawet nie ministra rolnictwa, bo to są kwestie regulowane na poziomie rozporządzeń unijnych, a więc stosowane bezpośrednio.

Chciałem też podkreślić, że w żadnej mierze ten projekt nie powoduje zmiany regulacji dotyczących upraw organizmów genetycznie modyfikowanych w Polsce. I w żaden sposób on nie rozluźnia rygorów związanych z wprowadzaniem do obrotu i uwalnianiem do środowiska organizmów genetycznie zmodyfikowanych. Zmiana definicji wprowadzania do środowiska związana jest również z dostosowaniem do dyrektywy unijnej, gdzie wyraźnie są rozdzielone definicje uwalniania do środowiska i wprowadzania do obrotu,

i my musimy zgodnie z tą dyrektywą dokonać również tego rozdziału na poziomie naszego prawodawstwa krajowego. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo dziękuję. Jeszcze prosił...

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Ad vocem. Ja bardzo krótko. Nie zgadzam się z panem ministrem. Trzeba dobrze czytać prawo unijne, dobrze czytać traktat akcesyjny i równocześnie trzeba respektować wyroki Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości. Proponowałbym, aby zakończyć tę dyskusję, bo to nie ma sensu zupełnie. W każdym razie jeszcze raz powtarzam. Tą ustawą, teoretycznie taką bardzo delikatną – bo pan minister powiedział, że to jest tylko taki „makijaż" dotyczący mikroorganizmów – zmieniamy podstawową definicję, definicję obrotu. W tej ustawie matce obrót jest uwalnianiem. W związku z tym nasiennictwo uwolniliśmy (64 nasiona) do obrotu. W tej chwili trzeba to zmienić – no, bo prawdę powiedziawszy nie wiadomo, jak teraz postępować z ludźmi, którym np. udałoby się wysiać. To jest obrót.

Równocześnie chcę powiedzieć, że jeśli chodzi o te dwie odmiany, o których pani poseł Niedziela wielokrotnie mówiła, to proszę niech pani sprawdzi – tu jest Europe Registry – że te dwie odmiany były wtedy zakazane w obrocie w Unii Europejskiej, a minister rolnictwa przyjął rozporządzeniem, że jest zakaz stosowania materiału siewnego. Na moje interpelacje i pytanie co to jest zakaz stosowania materiału siewnego – bo to jest zupełnie coś innego jeszcze niż obrót – pan minister odpowiedział, że to jest najbliższe sformułowanie iż jest to zakaz uwalniania. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Pani poseł sprawozdawca, proszę bardzo. O, przepraszam, może najpierw pan poseł Bąk, a potem pani poseł sprawozdawca na końcu.

Poseł Dariusz Bąk (PiS):

Ja poczekam.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Ja tylko chcę przypomnieć, ponieważ byłam też sprawozdawcą prezydenckiej ustawy o nasiennictwie, że to nieprawda. Dokładnie wiadomo co należy robić, w przypadku kiedy ktoś nielegalnie wysieje materiał GMO i jest uprawa GMO. Jest to zapisane w ustawie. I pan poseł doskonale o tym wie, że są sankcje wystosowane. Takie uprawy podlegają przede wszystkim zniszczeniu i płaci się karę za przekroczenie prawa.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

To jeszcze raz *ad vocem* – jak pan pozwoli. Całkowicie się z panią zgadzam. Z tym, że według ustawy matki za to grozi do 12 lat więzienia, a w układzie obrotu tylko kara i ewentualna likwidacja uprawy. Dziękuję bardzo.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Panie pośle, jeżeli mówimy, to mówmy jasno, żeby wszyscy zrozumieli, a nie bawmy się w zabawę słowną. Czy w Polsce wolno prowadzić uprawy GMO? Nie, nie wolno. Czy jest stosowane prawo, które pozwala na karanie ludzi, którzy przekraczają to prawo? Tak, jest. Czy jest inspekcja, która jest za to odpowiedzialna? Tak, jest. Czy ma narzędzia? Tak, ma. Dziękuję.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Jeszcze raz bardzo króciutko. Wprowadziliście do obrotu 62 odmiany nasion genetycznie zmodyfikowanych. Obrót w ustawie matce jest uwalnianiem. Teraz zmieniacie definicję obrotu i to nie jest uwalnianie tylko jest to po prostu obrót. I teraz jeśli wysieją te wspomniane nasiona, to rzeczywiście ma pani rację. Natomiast zmieniamy kategorię prawną i karną: tam jest do 12 lat więzienia, a tutaj ma pani likwidację i mandat. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Ostatni głos – pan poseł Bąk i przechodzimy do rozstrzygania. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Dariusz Bąk (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Mówmy jasno – jak brzmiało zawołanie jednej z posłanek PO. Proszę państwa, do Sejmu przyszedł projekt ustawy, a pan minister zapewniał, że dotyczy on tylko użycia GMO w laboratoriach, czyli zamkniętego użycia. Proszę bardzo, na potwierdzenie tego mam Kronikę Sejmową, w której czytamy: „W pierwszym czytaniu zasady użycia GMO w laboratoriach" – taki jest tytuł. A dalej, że „Podsekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska Janusz Ostapiuk przedstawiając Izbie uzasadnienie podkreślił, że dotyczy ono jedynie możliwości testowania w warunkach laboratoryjnych organizmów genetycznie zmodyfikowanych, a jego celem jest przede wszystkim zwiększenie poziomu bezpieczeństwa ludzi oraz środowiska przed szkodliwym wpływem badań.".

A co teraz wychodzi po pracach w Komisji? Wychodzi to, że wszystkie podstawowe pojęcia, jakie obowiązują w zakresie GMO, naruszyliście i zliberalizowaliście. Powyrzucaliście progowe zapisy, żeby nie uwalniać do środowiska. Między innymi zmieniacie – posłowie PO i PSL – definicję uwalniania do środowiska, wprowadzacie zmianę o tworzeniu rejestru upraw, podczas gdy zarówno w uzasadnieniu pierwotnego projektu rządowego, jak i minister Gawłowski na sali sejmowej zapewniał, że tworzenie rejestrów upraw wiąże się ściśle z uwalnianiem do środowiska i zakładaniem upraw genetycznie zmodyfikowanych. I co? Teraz wy to wprowadzacie, zmieniacie podstawowe pojęcia i wychodzi na to, że rzeczywiście zasadnym jest, aby zmienić tytuł ustawy. Bo to jest ustawa o świadomym i celowym upowszechnieniu GMO w Polsce. My nie zgadzamy się na takie manipulacje. Bo zarówno rząd oszukał posłów na sali sejmowej, jak i tu oszukujecie na posiedzeniu Komisji – o czym przytoczone fakty dobitnie świadczą.

Tak więc, proszę państwa, nie oszukujcie społeczeństwa, które w 80% jest przeciwne zaśmiecaniu Polski przez GMO. Nie oszukujcie też posłów. Dlatego posłowie opozycji zgłaszają konkretne wnioski, żeby nie zaśmiecać Polski przez GMO. Dziękuję za uwagę.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Mamy wniosek o odrzucenie w całości projektu ustawy. Bardzo proszę, kto z pań posłanek i panów posłów jest za przyjęciem tego wniosku? Dziękuję. Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto wstrzymał się od głosu? Dziękuję. Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Bartosz Bąk:

7 posłów za, 10 przeciw nikt się nie wstrzymał od głosu.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Stwierdzam, że wniosek nie uzyskał akceptacji Wysokiej Komisji. Przechodzimy do rozpatrzenia poprawek. Poprawka nr 1. Bardzo proszę o stanowisko rządu.

Podsekretarz stanu w MŚ Piotr Otawski:

Jak najbardziej akceptujemy tą poprawkę.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Biuro Legislacyjne ma uwagi?

Legislator Radosław Radosławski:

My oczywiście nie jesteśmy zwolennikami kwantyfikatorów w stylu „każdy", ale taka poetyka jest stosowana już w tekście obowiązującym. Tak więc, do poprawki nr 1 i poprawki nr 2 nie mamy uwag.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo dziękuję. Czy są inne uwagi? Nie słyszę. Czy ktoś jest przeciwny przyjęciu poprawki nr 1? Nie słyszę. Poprawka nr 1 została przyjęta. Poprawka nr 2. Bardzo proszę – rząd?

Podsekretarz stanu w MŚ Piotr Otawski:

Popieramy tą poprawkę. Uważamy, że jest zasadna.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Biuro Legislacyjne nie ma uwag. Czy są inne uwagi? Bardzo proszę.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Oczywiście jest to w pewnym sensie pochodna tego, o czym mówiłem. Zauważcie państwo, że tutaj obrotu jakby nie ma. To jest zupełnie zmieniona definicja. Ta definicja została zmieniona jeszcze na samym początku. Tak więc, tu prosimy o przegłosowanie.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo proszę. Kto z pań posłanek i panów posłów jest za przyjęciem poprawki nr 2? Dziękuję. Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto wstrzymał się od głosu? Dziękuję. Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Bartosz Bąk:

10 posłów za, 7 przeciw, nikt się nie wstrzymał od głosu.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Poprawka nr 2 uzyskała akceptację Komisji większością głosów. Poprawka nr 3. Jakie jest stanowisko rządu?

Podsekretarz stanu w MŚ Piotr Otawski:

Wydaje się, że dzięki niej przepisy są bardziej klarowne. Rząd popiera tą poprawkę.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Biuro Legislacyjne ma uwagi do poprawki nr 3?

Legislator Dorota Rutkowska-Skwara:

Do poprawki nr 3 mielibyśmy zastrzeżenia o charakterze legislacyjno-redakcyjnym Tą poprawkę można byłoby zmodyfikować za zgodą Komisji i wnioskodawcy. A mianowicie, w ust. 2 proponowalibyśmy skreślenie wyrazów „z zastrzeżeniem ust. 3”, ponieważ znajdujemy się w ramach danej jednostki redakcyjnej i zgodnie z zasadami techniki prawodawczej nie tworzy się zastrzeżeń.

Z kolei w ust. 3 przywołane są jednostki naukowe i jest tu powołanie na ustawę o Komitecie Badań Naukowych. Ta ustawa została uchylona przez ustawę o zasadach finansowania nauki. W tej chwili jednostki naukowe pojawiają się w art. 2 pkt 9 ustawy z dnia 30 kwietnia 2010 r. o zasadach finansowania nauki. Tak więc, jeżeli mieliby państwo przyjąć tę poprawkę, to należałoby dokonać tutaj zmiany i powołać się na obowiązującą ustawę. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Co na to rząd?

Podsekretarz stanu w MŚ Piotr Otawski:

Tak, jak najbardziej. W tym kształcie jest to przywrócenie przepisu, który istniał do tej pory w ustawie. Natomiast w międzyczasie faktycznie zaszły zmiany, które należałoby uwzględnić. Tak więc, uważamy za zasadne propozycje Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Czyli rozumiem, że Biuro jest w stanie uzgodnić treść ze stroną rządową. Tak?

Legislator Dorota Rutkowska-Skwara:

Tak, panie przewodniczący. Ja już teraz mogę powiedzieć, że chodzi o jednostki naukowe, o których mowa w art. 2 pkt 9 ustawy z dnia 30 kwietnia 2010 r. o zasadach finansowania nauki.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Jest zgoda rządu, tak? Tak.

Legislator Dorota Rutkowska-Skwara:

Musi być jeszcze zgoda wnioskodawcy. I jeszcze kwestia tego skreślenia w ust. 2 wyrazów „z zastrzeżeniem ust. 3”.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Proszę.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Mam pytanie. Czy Biuro Legislacyjne może samo nanieść te korekty, czy my musimy wnieść taką poprawkę redakcyjno-legislacyjną?

Legislator Dorota Rutkowska-Skwara:

Pani poseł, my sami naniesiemy. Tu została wyrażona już ustna zgoda, zostało to nagrane, więc nie ma potrzebny wnoszenia tego na piśmie.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Czy po tych zmianach, odnośnie zastrzeżenia i jednostek naukowych, są uwagi? Nie słyszę. Rozumiem, że poprawka nr 3 została przyjęta. Poprawka nr 4. Rząd?

Podsekretarz stanu w MŚ Piotr Otawski:

To jest poprawa polegająca na dodaniu wyrazu „typu", co wydaje się, iż jest zasadne i rozwiewa pewne wątpliwości. Dlatego popieramy tą poprawkę.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Biuro Legislacyjne ma uwagi do poprawki nr 4?

Legislator Dorota Rutkowska-Skwara:

Nie zgłaszamy uwag.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Czy są inne uwagi? Nie słyszę. Poprawkę nr 4 przyjęliśmy. Poprawka nr 5. Rząd?

Podsekretarz stanu w MŚ Piotr Otawski:

To również jest poprawka doprecyzowująca, gdzie dodajemy „do obrotu produktu GMO", co wydaje się jak najbardziej istotne i potrzebne. Jesteśmy za przyjęciem tej poprawki.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Czy Biuro Legislacyjne ma uwagi?

Legislator Radosław Radosławski:

Mamy wątpliwości co do tego czy poprawka została prawidłowo sformułowana. A mianowicie, poprawka w oryginale została zgłoszona w następującym brzmieniu: „w art. 10 otrzymuje brzmienie:" i tak też sformułowaliśmy ją w zestawieniu poprawek. W obecnym kształcie – tak, jak to poprawka przedstawia – ma jedynie dwa punkty: pkt 1 z literkami a), b), c) i pkt 2 z literkami a), b). Tymczasem w sprawozdaniu Komisji tych punktów było znacznie więcej i obawiamy się, że tak naprawdę intencją wnioskodawców poprawki nie jest nadanie nowego brzmienia art. 10, lecz jedynie dokonanie zmiany w art. 10 w pkt 2 w lit. b), ponieważ niezamierzonym skutkiem tej poprawki byłoby usunięcie pozostałych punktów. Stąd też prosilibyśmy o doprecyzowanie.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Moje pytanie jest takie jak poprzednio – czy my musimy to złożyć w formie poprawki? Bo rozumiem, że ta zmiana spowodowała, że tamte zapisy znikną z zapisu pierwotnego, tak?

Legislator Radosław Radosławski:

Pani poseł, jeżeli chodzi o dokonywanie poprawek to już *de facto* i *de iure* poprawek do poprawek przyjmować nie możemy. Tak, jak te poprawki zostały zgłoszone w drugim czytaniu, tak one muszą być rozpatrywane. Natomiast, co jest dopuszczalne? Dopuszczalne są zmiany redakcyjne. I jeżeli uznamy, że jest nieprawidłowa redakcja, która w sposób zupełnie niezamierzony została dokonana, to w takim przypadku możemy tę redakcję zmienić. To nie jest forma poprawki, tylko to jest forma zmiany redakcji tej poprawki.

Z treści poprawki wynika, że to sformułowanie „art. 10 otrzymuje brzmienie:" jest tylko nieprawidłowym sformułowaniem redakcyjnym, a nie jest intencją wnioskodawców.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Proszę, pan poseł Bąk. Nie? Proszę, pan przewodniczący.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Dziękuję ślicznie. Zwracam się do Biura Legislacyjnego – troszeczkę mnie dziwi, że inna poprawka była zgłoszona, a inna tu się znajduje. Ktoś tu mówi, że to poprawka redakcyjna. Ja akurat mam wątpliwości czy ona jest redakcyjna. Ale w gruncie rzeczy chciałem zapytać pana ministra – jaka jest różnica, że minister wydaje zgodę i wydaje zezwolenie?

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo proszę, pan minister.

Podsekretarz stanu w MŚ Piotr Otawski:

Istotnie, to jest tylko przyjęcie formuły redakcyjnej. Tak naprawdę obie sytuacje dokonują się w wyniku wydania decyzji administracyjnych, ewentualnie w pewnych przypadkach procedury zgłoszenia. W związku z tym, z punktu widzenia samej procedury administracyjnej, nie ma tutaj istotnej różnicy. Natomiast jest to, rozdzielenie redakcyjne, które tak naprawdę z punktu widzenia merytorycznego i proceduralnego ma nieistotne znaczenie. Ale tak naprawdę, ja rozumiem, że intencją poprawki jest dodanie tylko dwóch wyrazów do art. 10 pkt 2 lit. b). Tak naprawdę jest to poprawka, która ma doprecyzować, ponieważ nie zostało właściwie zredagowane, iż chodzi o wprowadzenie do obrotu organizmów GMO, gdzie wszędzie powyżej i poniżej te zwroty są użyte. Powtarzam – jest to poprawka, która ma na celu wyjaśnienie wątpliwości, które pojawiałyby się przy słowach „wprowadzenie do obrotu", tzn. czego to wprowadzenie do obrotu miałoby dotyczyć. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Pani poseł sprawozdawca prosi o głos. Bardzo proszę.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Ja tylko chcę powiedzieć, że intencją tej poprawki jest doprecyzowanie – tak, jak pan minister powiedział – wprowadzenia do obrotu, czyli żeby to dotyczyło dokładnie produktu GMO, a nie wykorzystywania szerokiego pojęcie „wprowadzenia do obrotu".

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Czyli „wydawanie zgody na wprowadzenie do obrotu" jest źle, tylko „zezwolenie" jest dobrze, tak?

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Nie. Chodzi o drugą część tego podpunktu b) panie pośle. Chodzi o dodanie wyrazów „produktu GMO". Ja nie mówię o wyrazie „zezwolenie" czy „zgoda", bo tego nie dotyczy ta zmiana. Zmiana dotyczy tylko i wyłącznie pkt 2 lit. b), gdzie dodajemy wyrazy „produktu GMO".

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo proszę, pan przewodniczący Jędrysek.

Poseł Mariusz Orion Jędrysek (PiS):

Mam tu pytanie do pana ministra. Dla mnie to jest niepokojące. Oczywiście nie jestem specjalistą od GMO, ale dla mnie czy jest to zezwolenie czy zgoda, to sprawa kluczowa. To nie jest to samo. Panie ministrze, ja chciałbym tu jakiegoś wyjaśnienia czy to nie jest manipulacja tekstem ustawy. To jest bardzo poważna sprawa czy to ma być zgoda czy zezwolenie. Powtarzam – to jest zupełnie coś innego.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo proszę, pan minister.

Podsekretarz stanu w MŚ Piotr Otawski:

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo. To nie jest zupełnie coś innego. To jest kwestia przyjętego nazewnictwa. Zarówno w jednej sytuacji, jak i w drugiej, mamy do czynienia z wydaniem albo zgody, albo zezwolenia w formie decyzji administracyjnej. W niektórych przypadkach określonych ustawą dopuszczona jest procedura zgłoszenia i możliwości złożenia sprzeciwu od tego zgłoszenia. Natomiast z punktu widzenia procedury administracyjnej jest to dokładnie to samo.

Różnią się, jak powiedziałem, możliwością stosowania zgłoszenia lub każdorazowego wydania decyzji administracyjnej. Jest to forma przyjęcia rozróżnienia tych dwóch sytuacji. Nie ma to istotnego wpływu na sam charakter procedur, które się odbywają.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo proszę panie przewodniczący.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Dziękuję ślicznie. Czy nasiona MON 810 to jest produkt, czy nie? Nie. Produkt to jest wszystko to, co posiada powyżej 0,9% udziału. Proszę mi zatem powiedzieć, czy to dotyczy również nasion, czy tylko produktu.

Podsekretarz stanu w MŚ Piotr Otawski:

Cały art. 10 wskazuje podstawy – bo trudno powiedzieć, że reguluje całość – tego, jak wygląda proces związany z organizmami genetycznie zmodyfikowanymi. Dotyczy to zarówno zamkniętego użycia, zamierzonego uwolnienia do środowiska, jak i wprowadzenia do obrotu. On mówi, że w tych sytuacjach trzeba przeprowadzić bądź to procedurę zgłoszenia, bądź to procedurę wydania decyzji. W przypadku pierwszym, czyli wydania zgody na: zamknięte użycie mikroorganizmów genetycznie zmodyfikowanych, zamknięte użycie organizmów genetycznie zmodyfikowanych oraz zamierzone uwolnienie organizmów genetycznie zmodyfikowanych do środowiska, mamy sytuację zgłoszenia. Dotyczy to zwłaszcza kategorii pierwszej i drugiej i mikroorganizmów, gdzie jest w pewien sposób uproszczona procedura i można zastosować procedurę zgłoszenia, po której organ ma możliwość wniesienia sprzeciwu. I jeżeli wniesie sprzeciw to jest normalne postępowanie administracyjne, a jeżeli tego sprzeciwu nie wniesie to przyjmujemy, że zgłoszenie zostało skutecznie złożone i można po upływie czasu przewidzianego ustawą przystąpić do działań związanych z użyciem mikroorganizmów genetycznie zmodyfikowanych. W pozostałych przypadkach mamy procedurę wydania decyzji administracyjnej.

Natomiast w przypadku drugim, czyli wydania zezwolenia, każdorazowo mamy wydanie decyzji administracyjnej.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Czy to wyjaśnia wątpliwości?

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Jeszcze krótkie pytanie, panie ministrze. Kto wydaje zezwolenie na wprowadzenie do obrotu nasion GMO? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MŚ Piotr Otawski:

Jest to działanie na poziomie Unii Europejskiej. Są to zgody wydawane przez Komisję Europejską po opinii Europejskiego Urzędu ds. Bezpieczeństwa Żywności. I tak naprawdę my w procedurach krajowych możemy – i to zostało zrobione w ostatnim czasie rozporządzeniem ministra rolnictwa – zgłosić sprzeciw, co do możliwości użycia tego typu nasion na terenie naszego kraju. Natomiast po przyjęciu przez Komisję decyzji na poziomie Unii Europejskiej, taki środek nam przysługuje, ale nie możemy już zawetować wprowadzenia tych nasion do obrotu na poziomie całej Unii Europejskiej.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

I to była odpowiedź również dla pani Niedzieli. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Proszę państwa, po uwzględnieniu uwag Biura Legislacyjnego kto z państwa jest za przyjęciem poprawki nr 5? Dziękuję. Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto wstrzymał się od głosu? Dziękuję. Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Bartosz Bąk:

10 posłów za, 7 przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):
Poprawka nr 6. Rząd?

Podsekretarz stanu w MŚ Piotr Otawski:
Jest to przywrócenie liczby 21 członków komisji, jako próba osiągnięcia balansu pomiędzy interesami w tej komisji. Jesteśmy za przyjęciem tej poprawki.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):
Czy Biuro Legislacyjne ma uwagi?

Legislator Radosław Radosławski:
Nie mamy uwag.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):
Czy są inne uwagi?

Poseł Jan Szyszko (PiS):
Jeżeli zmniejszyliśmy tą liczbę, to o kogo w takim razie? Bo to jest niezwykle istotne, prawda? Skoro zmniejszyliśmy, to o jakich przedstawicieli i kogo?

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):
Pani poseł sprawozdawca, bardzo proszę.

Poseł Dorota Niedziela (PO):
Poprawka powoduje powrót do pierwotnego przedłożenia, czyli nic nie zmieniamy. W pierwszej poprawce było zwiększenie o przedstawicieli biotechnologii, ale w efekcie rozmów i zebranych opinii organizacji ekologicznych wróciliśmy do pierwotnego przedłożenia, czyli żeby skład był dokładnie taki sam, jak wcześniej, a więc 21 osób.

Poseł Jan Szyszko (PiS):
Pytanie do Biura Legislacyjnego. Czy to wyjaśnia całkowicie tę sprawę?

Legislator Radosław Radosławski:
Tak. Z naszego punktu widzenia jest to tylko i wyłącznie kwestia techniczna. W pkt 3 byli do tej pory „przedstawiciele" teraz jest „przedstawiciel". W związku z tą zmianą, czyli że jest o jednego przedstawiciela mniej również w ust. 2 zamiast 22 jest 21 członków. Tak więc, od strony legislacji ta poprawka jest poprawna. Ona oczywiście ma charakter całkowicie merytoryczny.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):
Czy są inne uwagi? Czy ktoś z państwa jest przeciwny przyjęciu poprawki nr 6? Nie słyszę. Poprawkę nr 6 przyjęliśmy. Poprawka nr 7. Rząd?

Podsekretarz stanu w MŚ Piotr Otawski:
Tak, jesteśmy za przyjęciem tej poprawki. Ona doprecyzowuje czy też wyjaśnia, że w sytuacjach nieokreślonych w ustawie mają zastosowanie przepisy ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku. W zakresie udziału społeczeństwa i obowiązków konsultacyjnych ze społeczeństwem uważamy, że jest to zasadne. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):
Biuro Legislacyjne ma uwagi?

Legislator Radosław Radosławski:
Mamy dwie uwagi. Jedna jest o charakterze redakcyjnym. I tu prosilibyśmy zarówno wnioskodawców, jak i Wysoką Komisję o uwzględnienie tej uwagi. To jest tylko kwestia zapisu. A mianowicie w sprawozdaniu Komisji art. 14 miał być uchylony. Obecnie w tekście obowiązującym art. 14 składa się z dwóch ustępów. Ust. 1 stanowi o tym, że minister ogłasza w Dzienniku Urzędowym informację o awariach, o skutkach, zagrożeniach. Ust. 2 mówi o sprawach dostępu do informacji w zakresie GMO itd. Czyli ta treść, która obecnie jest proponowana w poprawce jako treść art. 14, obecnie w tekście obowiązującym jest zawarta w ust. 2. W związku z czym, proponujemy – zgodnie z zasadami prawidłowej legislacji – aby tej poprawce nadać brzmienie: „w art. 14 uchyla się ust. 1," – bo *de facto* uchyla się tą treść, a chodzi tylko o to, żeby pozostawić ślad, że ta jednostka redakcyjna

była – „ust. 2 otrzymuje brzmienie:" i tu taka treść, jak w poprawce. To jest kwestia czystej redakcji.

Natomiast tylko i wyłącznie informacyjnie chcielibyśmy zwrócić uwagę Wysokiej Komisji, że obecnie w tekście obowiązującym ust. 2 mówi, że „przepisy o dostępie do informacji o środowisku stosuje się odpowiednio". Natomiast w poprawce jest mowa, że w sprawach nieuregulowanych „stosuje się". Wydaje się, że w przypadku dotychczasowej regulacji ona była bardziej prawidłowa, gdyż te przepisy o informacji być może będą wymagały pewnej modyfikacji w procesie stosowania prawa. Bo „odpowiednio" oznacza, że albo są stosowane bez modyfikacji, albo są stosowane z pewną modyfikacją dostosowującą do innych realiów prawnych, innych realiów faktycznych. Natomiast to jest już zmiana merytoryczna, której na etapie opiniowania poprawek wprowadzić nie możemy. Ewentualnie poddajemy pod rozwagę wprowadzenie takiej poprawki już przez Senat. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MŚ Piotr Otawski:

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Jeśli chodzi o pierwszą uwagę, to oczywiście w pełni się zgadzamy. Jest to właściwa propozycja brzmienia zmienianego przepisu. Co do drugiej uwagi – być może dawałoby to nieco większe bezpieczeństwo, natomiast w tej chwili wydaje się, że stosowanie tych przepisów wprost nie stanowi istotnego problemu. Mamy tam bowiem postępowanie administracyjne – wydanie decyzji administracyjnej – a przepisy ustawy o udostępnianiu w tym zakresie dokładnie dotyczą procedury udziału społeczeństwa w toku wydawania decyzji administracyjnych. Tak więc, ja nie widzę w tym momencie zagrożeń. Chociaż, być może byłoby to bezpieczniejsze, gdyby było słowo „odpowiednio", jednak wydaje się, że brak tego słowa nie jest istotnym problemem. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Dziękuję. Wyboru wielkiego nie mamy, bo tego nie możemy zmienić. Natomiast mam nadzieję, że druga Izba przeanalizuje sprawę. Czy ktoś z państwa jest przeciwny przyjęciu poprawki nr 7?

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Prosimy o głosowanie.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Proszę bardzo. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki nr 7? Dziękuję. Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto wstrzymał się od głosu? Dziękuję. Proszę o podanie wyników. Proszę? Było jakieś nieporozumienie. Jeszcze raz, bardzo proszę. Kto jest za przyjęciem? Dziękuję. Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto wstrzymał się od głosu? Dziękuję. Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Bartosz Bąk:

9 posłów za, 4 przeciw, 3 posłów wstrzymało się od głosu.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo dziękuję. Większością głosów poprawka nr 7 została przyjęta. Poprawka nr 8. Bardzo proszę, rząd?

Podsekretarz stanu w MŚ Piotr Otawski:

Tak, jak najbardziej uważamy, że ta poprawka jest zasadna. Ona wyjaśnia wątpliwości, jakie były na podstawie obecnego proponowanego brzmienia ust. 3 i 4 w art. 14a. Wydaje się, że zaproponowana redakcja wyjaśnia te wątpliwości i wskazuje właściwe kroki w tym postępowaniu, tzn. że wystąpienie o opinię przez ministra właściwego do spraw środowiska powinno nastąpić przed wydaniem rozstrzygnięcia co do wyłączenia z udostępniania. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Czy ze strony Biura Legislacyjnego są uwagi?

Legislator Dorota Rutkowska-Skwara:

Panie przewodniczący. Tak, mamy uwagę do ust. 3, do zdania pierwszego. W tym ustępie jest mowa o przedstawieniu opinii przez zgłaszającego lub wnioskodawcę. Przy czym w zdaniu pierwszym mówimy o tym, że minister właściwy do spraw środowiska zasięga opinii tylko wnioskodawcy. Powinno chyba być „zasięga opinii zgłaszającego lub wnioskodawcy", bo cały czas jest mowa o przedstawianiu opinii przez zgłaszającego lub wnioskodawcę.

Ta poprawka jest oczywiście zasadna, ponieważ obecne brzmienie ust. 4 może wprowadzać w błąd co do terminu przedstawiania opinii przez zgłaszającego lub wnioskodawcę. I w związku z tym mamy pytanie czy to było zamierzone, że minister miał zasięgać tylko opinii wnioskodawcy. Jeśli tak, to wtedy to zdanie drugie jest niekompatybilne ze zdaniem pierwszym w ust. 3 i z pozostałymi przepisami.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo proszę, pan minister.

Podsekretarz stanu w MŚ Piotr Otawski:

W ust. 3 faktycznie oprócz wnioskodawcy powinien być także zgłaszający, czyli „zasięga opinii zgłaszającego lub wnioskodawcy". Wtedy przepisy są w pełni spójne zarówno z ust. 4, jak i poprzednimi ustępami artykułu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Pan przewodniczący Szyszko, bardzo proszę.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Mam pytanie, w gruncie rzeczy do wnioskodawców tej zmiany. Które dane, jakie informacje mogą być wyłączone z udostępniania? Oczywiście to dotyczy GMO. Bo tu minister zasięga opinii od tego, który składa wniosek. I ten wtedy mówi: no tak, albo udostępnię, albo nie. Tak? No to jakie mogą to być na przykład informacje?

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Kto z państwa odpowie? Proszę, pan minister.

Podsekretarz stanu w MŚ Piotr Otawski:

Szanowni państwo, zaraz powołam się na konkretny artykuł. Natomiast katalog w ustawie wskazuje, które dane mogą być wyłączone z udostępniania. Zazwyczaj są to dane, które dotyczą albo praw autorskich, albo tych części związanych z prowadzeniem działalności, które mogą wpłynąć na pozycję konkurencyjną. I to są zazwyczaj tego typu przypadki – zaraz wskażę ten katalog. Niemniej jednak zarówno regulacje dotyczące organizmów genetycznie zmodyfikowanych, jak i choćby Konwencja z Aarhus wymaga od nas tego, aby w takich sytuacjach organ właściwy rozważał czy istnieje zasadność wyłączenia tych informacji z udostępniania. Stąd całość tych przepisów wskazuje na to, że zgłaszający wniosek może również zgłosić o wyłączenie pewnych danych z udostępniania. Niemniej jednak to minister właściwy do rozpatrzenia danej sprawy – w tym przypadku minister właściwy do spraw środowiska – ostatecznie ma głos czy rzeczywiście zasadne jest to, żeby jakieś informacje zostały wyłączone z udostępniania.

Art. 14a wskazuje na informacje, które podlegają udostępnieniu, a nie mogą zostać utajnione. Czyli w tym przypadku minister rozpatrując sprawę tych informacji, nawet na wniosek wnioskodawcy nie może tych informacji wyłączyć z udostępniania. Mamy tu informacje dotyczące zarówno charakterystyki GMO, nazwy i siedziby użytkownika, miejsca zamkniętego użycia, zakresu i charakteru wprowadzenia GMO, a także inne „mające znaczenie dla zapewnienia bezpieczeństwa oraz ochrony zdrowia ludzi i środowiska". Czyli tak naprawdę wszystko, co jest istotne z punktu widzenia ochrony zdrowia i życia ludzi, a także środowiska, nie może być wyłączone z udostępniania. Niemniej jednak, jeśli chodzi o tego typu regulacje, sam mechanizm jest przewidziany w prawie wspólnotowym i musimy go inkorporować również do prawodawstwa krajowego.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo proszę, pan poseł.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Bardzo dziękuję. To jest niezwykle interesujące. Mam tu przed sobą wykaz europejski i tam są właśnie informacje, które mogą być tajemnicą. Bo o ile ktoś wykrył coś naukowo, coś niezwykle ważnego i w związku z tym może coś modyfikować, to może się to okazać niezwykle, niezwykle niebezpieczne dla układów środowiskowych. I tu są rzeczywiście w tej charakterystyce: jakie geny, przeciwko komu, przeciwko jakim owadom czy szkodnikom jest używane. Skoro można coś takiego podciągnąć, że to jest tajemnica naukowa, czyli patent w pewnym sensie, no to w takim razie jest to potwornie niebezpieczne.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo proszę, pani poseł sprawozdawca.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Ja jeszcze raz powtórzę za panem ministrem. To jest 8 punktów, kiedy nie może to być utajnione. I to są rzeczy najistotniejsze w badaniach nad GMM i GMO. Jeśli w procedurze jest określone, o jaki element GMO chodzi czy o jakie geny, które są dla owadów ważne, to musi być przedstawiony plan badań. Niekoniecznie muszą być przedstawiane – jak sądzę, panie ministrze – wnioski, które mogą być własnością intelektualną. Natomiast cały plan badań i czego to dotyczy i czego się używa – nie może być utajniony.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Rozumiem, że po uwzględnieniu uwag redakcyjnych...Bardzo proszę, pani mecenas.

Legislator Dorota Rutkowska-Skwara:

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo. Ta uwaga nie ma charakteru *stricte* redakcyjnego i na tym etapie nie można dokonać takiej ingerencji, bo ona wychodzi poza zakres redakcyjny. Tak więc, na etapie prac w Senacie należałoby dokonać modyfikacji tego przepisu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Czyli w tym stanie rzeczy poprawka nie powinna być przyjęta, tak?

Legislator Dorota Rutkowska-Skwara:

No nie, państwo oczywiście mogą przyjąć tą poprawkę, tylko na etapie prac w Senacie należałoby ją zmodyfikować.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Mam pytanie do Biura Legislacyjnego. W momencie, kiedy przyjmiemy tą poprawkę, to w Senacie ewentualnie należałoby dodać, że chodzi tu o wnioskodawcę i zgłaszającego. Tak?

Legislator Dorota Rutkowska-Skwara:

Tak. W tym pierwszym zdaniu trzeba po wyrazie „opinii" dodać wyrazy „zgłaszającego lub".

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Przystępujemy do głosowania. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki nr 8? Dziękuję. Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto wstrzymał się od głosu? Dziękuję. Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Bartosz Bąk:

9 posłów za, 7 przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Większością głosów przyjęliśmy poprawkę nr 8.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Czy w sprawie formalnej można?

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo proszę.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Nie wiem czy to jest poprawne, że tu na posiedzeniu Komisji od razu mówimy, że tu jest źle zapisane ale Senat wniesie poprawkę. A jak nie wniesie? Czy to jest układ demokratyczny, czy nie? No, przepraszam bardzo, ale mnie się wydaje, że po prostu możemy albo odrzucić, albo nie, a Senat niech zdecyduje. Ale nie możemy zakładać, że Senat na pewno to zmieni czy naprawi.

Mówiąc trochę prześmiewczo, było to już przećwiczone przy ustawie o zmianie ustawy o lasach, kiedy to pan minister Grabowski powiedział, który z senatorów wniesie poprawkę za tydzień do ustawy, której nie było jeszcze w Senacie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Biuro Legislacyjne – proszę.

Legislator Dorota Rutkowska-Skwara:

Panie pośle, naszą intencją nie było wskazywanie, że Senat na pewno wniesie poprawkę, tylko wskazanie, że na tym etapie my nie możemy dokonać ingerencji w tekst poprawki.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Ja wyczuwam atmosferę tego.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Poprawka nr 9. Bardzo proszę, rząd.

Podsekretarz stanu w MŚ Piotr Otawski:

Rząd jest za przyjęciem tej poprawki. Ona tak naprawdę zmienia wyraz „ssaków” na wyraz „zwierząt”, a w kontekście tego, iż mamy definicję zwierząt w ustawie o ochronie zwierząt i badaniach nad zwierzętami, wydaje się, iż jest to jak najbardziej zasadna poprawka. Tu nie powinno pozostać brzmienie obecne, czyli tylko i wyłącznie „ssaki”.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Czy Biuro Legislacyjne ma jakąś uwagę redakcyjną?

Legislator Dorota Rutkowska-Skwara:

Nie, nie zgłaszamy uwag. Poprawka ma charakter merytoryczny.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Czy są inne uwagi? Bardzo proszę.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Panie ministrze, w gruncie rzeczy to niezwykle interesujące. Dlatego, że ssaków na świecie jest jakiś promil wszystkich zwierząt, czy też setka ułamka promila wszystkich zwierząt. W związku z tym, czy to poszerzenie na zwierzęta jest tu dobrą rzeczą? Bo jakby wszystko możemy sobie teraz genetycznie badać, począwszy od pcheł a skończywszy na słoniach. A może jeszcze nawet od pantofelka, bo nie wiadomo czy to jest zwierzę czy roślina.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MŚ Piotr Otawski:

Szanowni państwo, ja tylko zwróciłbym uwagę, czego dotyczy ten zmieniany ustęp w art. 15b. On tak naprawdę nie reguluje w żaden sposób tego, na czym można prowadzić badania nad organizmami genetycznie zmodyfikowanymi, tylko kiedy dołącza się oświadczenie o wpisaniu tego zakładu do wykazu jednostek hodowlanych prowadzonego przez ministra właściwego do spraw nauki, na podstawie przepisów o doświadczeniach na zwierzętach.

Jeżeli pozostawimy wyraz „ssaki”, takie oświadczenie będzie tylko w stosunku do badań na ssakach. Natomiast, jeżeli wprowadzimy wyraz „zwierzęta” – a ustawa o doświadczeniach na zwierzętach wskazuje na to, że przez zwierzęta rozumiemy wszystkie kręgowce – to takie oświadczenie trzeba będzie przedłożyć w odniesieniu do obiektu, który chce prowadzić badania na jakichkolwiek kręgowcach. Co nie zmienia faktu, że badania można prowadzić również nad innymi organizmami, które nie są orga-

nizmami kręgowymi czy w ogóle nie są organizmami zwierzęcymi. Tak więc, ani art. 15b ust. 2 w brzmieniu obecnym, ani w brzmieniu proponowanej poprawki, nie zmieni tego. Ono zmieni tylko to, czy trzeba będzie oświadczenie przedkładać w zależności od tego, jaką grupę zwierząt się bada. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

To wyjaśnia sprawę? Bardzo proszę, czy są uwagi do przyjęcie poprawki nr 9? Nie słyszę. Poprawkę nr 9 przyjęliśmy. Poprawka nr 10. Bardzo proszę, pan minister. Panie ministrze, są uwagi?

Podsekretarz stanu w MŚ Piotr Otawski:

Przepraszam. Poprawka nr 10, tak? Poprawka jest zasadna, ponieważ określa zakres informacji, który musi zostać wskazany w przypadku zgłoszenia do rejestru, o którym mówimy w art. 50a. Poprawki zarówno w art. 40a, jak i w art. 50a są poprawkami, które w pewien sposób konsumują postępowanie, które w tej chwili toczy się przed Europejskim Trybunałem Sprawiedliwości w Luksemburgu, który dotyczy naruszenia przez Polskę regulacji dotyczących dyrektywy o organizmach genetycznie zmodyfikowanych. W tym kontekście wprowadzenie tych przepisów pozwala uniknąć niekorzystnego wyroku dla Polski w odniesieniu do zgodności z dyrektywą o organizmach genetycznie zmodyfikowanych. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Czy Biuro Legislacyjne ma uwagi?

Legislator Radosław Radosławski:

Panie przewodniczący, chcielibyśmy na samym początku zaproponować, aby poprawka nr 10 była głosowana łącznie z poprawkami nr 11, 12 i 13, gdyż wszystkie te cztery poprawki wykorzystują fakt dodania nowych jednostek redakcyjnych. Tak więc, są one legislacyjnie powiązane.

Jeżeli chodzi o poprawkę, która dodaje nowe artykuły 65fa, czyli poprawkę nr 13 i związaną z nią poprawkę nr 12, która zmienia tytuł rozdziału, to mamy pewne uwagi. Z tym, że na samym wstępie chciałem zaznaczyć, że te uwagi nie mają charakteru *stricte* redakcyjnego, gdyż przyjęcie tych uwag mogłoby wpłynąć na zmianę normy prawnej. Tak więc, one są tylko do wiadomości Wysokiej Komisji, natomiast raczej nie sądzimy abyśmy mogli dokonać – nawet gdyby była tu zgoda wnioskodawców i Komisji – stosownych zmian.

Otóż, jeśli chodzi o wprowadzaną „odpowiedzialność sankcyjną”, wydaje się, iż bardziej właściwym sformułowaniem jest „odpowiedzialność administracyjna” niż „sankcyjna” użyta zarówno w poprawce nr 12, jak i w poprawce nr 13.

Kolejna uwaga dotyczy ust. 1 oraz pkt 1 i 2. Pkt 1 odnosi się do prowadzenia upraw bez wymaganego zgłoszenia, natomiast pkt 2 dokonania zgłoszenia niezgodnie z warunkami. Wydaje się, że z punktu widzenia proporcjonalności kary, należałoby te dwa czyny potraktować jednak nieco odrębnie. Wydaje się bowiem, że większe jest jednak nasilenie społecznej szkodliwości, jeżeli uprawa powadzona jest zupełnie bez zgłoszenia, niż zgłoszenie ale np. nie w terminie, nie do właściwego organu, a więc niezgodnie z warunkami opisanymi w tych przepisach. Tu każde zgłoszenie niezgodnie z warunkami będzie skutkowało taką samą sankcją, jak prowadzenie uprawy bez zgłoszenia. Stąd wydaje się, że wprowadzenie pewnego zróżnicowania pomiędzy tymi sankcjami byłoby zasadne.

Wydaje się też, że niezbyt precyzyjnie jest użyte sformułowanie „wojewódzkiego inspektoratu” i „wojewódzki inspektor właściwy ze względu na miejsce prowadzenia uprawy”. Tutaj nie ma bliższego określenia: wojewódzki inspektor czego? Takie doprecyzowanie byłoby konieczne.

Jak wspomniałem wcześniej, poprawki redakcyjne to są tylko takie poprawki, które nie zmieniają normy prawnej. Natomiast uwzględnienie tych uwag prowadziłoby do zmiany normy prawnej, która na tym etapie jest już niewłaściwa. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Dziękuję bardzo. Zanim oddam głos panu ministrowi, jeszcze pan poseł Szyszko.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

To, co pan minister powiedział, jest odpowiedzą na wątpliwości pani poseł Niedzieli. Jak również to, co powiedział przedstawiciel Biura Legislacyjnego.

Natomiast, panie ministrze w tej chwili jest sytuacja taka. Na szczeblu Unii wprowadzają rejestr nasion. Oczywiście, w myśl tego można je uprawiać w Polsce. Proszę, niech pan to wyjaśni – również pani Niedzieli.

Podsekretarz stanu w MŚ Piotr Otawski:

Oczywiście, że nie można. Zasada wprowadzania roślin do upraw w Unii Europejskiej – jak już wspomniałem – polega na tym, że decyzja jest podejmowana przez Komisję Europejską po zasięgnięciu opinii Europejskiego Urzędu ds. Bezpieczeństwa Żywności. Ta decyzja Komisji wiąże wszystkie państwa członkowskie, a więc wprowadzenie na poziomie Unii Europejskiej oznacza, że teoretycznie dane odmiany roślin genetycznie zmodyfikowanych mogą być używane czy wprowadzane do upraw w całej Unii Europejskiej. W tej chwili dotyczy to dwóch odmian. Nie wiem skąd te 62 odmiany, bo w tej chwili dotyczy to dwóch odmian. Jest to odmiana kukurydzy MON 810 i ziemniak AMFLORA. Niemniej jednak państwom członkowskim przysługuje możliwość zgłoszenia sprzeciwu w sytuacji, kiedy mają uzasadnione wątpliwości co do możliwości wystąpienia szkód w środowisku lub w zdrowiu i życiu ludzi. Z tego typu rozwiązań skorzystała Polska wprowadzając rozporządzeniem do ustawy o nasiennictwie zakaz możliwości używania tych dwóch odmian, które dopuszczone są na poziomie Unii Europejskiej do upraw w Polsce.

Jakiekolwiek przepisy, o których my tu dyskutujemy, zarówno na poziomie przedłożenia rządowego i poprawek zgłoszonych w toku prac sejmowych, w żaden sposób tego nie zmieniają. Jakiekolwiek przepisy dotyczące rejestru upraw, o których teraz mówimy, również nie spowodują jakiejkolwiek zmiany w tym obszarze. Wypełniamy tylko obowiązki wynikające z dyrektywy o organizmach genetycznie zmodyfikowanych, która nakłada na państwa członkowskie obowiązek posiadania rejestru. Co oznacza, że w sytuacji, w której użyliśmy w pewien sposób mechanizmu sprzeciwu – nie jest to dokładnie sprzeciw, ale użyliśmy tego mechanizmu, który zakazał możliwości upraw tych odmian dopuszczonych na poziomie Unii Europejskiej – rejestr będzie *de facto* rejestrem pustym, bo nic nie zostanie w nim zapisane i nie będzie, tak naprawdę, możliwości zapisania czegokolwiek. Niemniej jednak prawo wspólnotowe wymaga od nas posiadania narzędzi, które tworzą sam rejestr.

Ja zwrócę uwagę, że tego typu przykładów w prawodawstwie wspólnotowym jest wiele. To znaczy, że istnieje reguła, która *de facto* potem jest regułą pustą, niewypełnioną. Państwa członkowskie – chociażby takie, jak Czechy – muszą przyjąć regulacje dotyczące działań na terenach morskich, pomimo tego, że nie mają akwenów morskich. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Dziękuję. Prosił jeszcze o głos pan minister Nalewajk. Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Tadeusz Nalewajk:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Chcę zabrać głos nie jako przedstawiciel rządu, bo nie reprezentuję stanowiska rządu. My, jako resort rolnictwa, byliśmy uczestnikami wkładu do stanowiska rządu w pierwotnej wersji ustawy. To jest pierwsza kwestia. Druga kwestia – odzywam się dlatego, że w kontekście pierwotnego przedłożenia wprowadza się teraz jednostkę ministra rolnictwa i rozwoju wsi do nadzorowania całego procesu. Po pierwsze – w Państwowej Inspekcji Ochrony Roślin i Nasiennictwa. Po drugie, jeśli w poprawce nr 10 mówi się o zgłoszeniu i całej procedurze, to chciałbym żeby wzorem ustawy o nasiennictwie minister rolnictwa miał delegację z art. 23 dyrektywy o możliwości sprzeciwu uprawy, czyli zakazu uprawy. Bo dzisiaj sytuacja jest taka, że z rozporządzenia Rady Ministrów wydanego na podstawie ustawy o nasiennictwie mówi się o zakazie stosowania materiału kwalifikowanego genetycznie modyfikowanego. I np. kukurydza MON (od 810 jest ich tam chyba ponad 250) to jest hybryda, ale w przypadku jeśli nie dotyczyłoby to roślin, które wysiano jako nie kwalifikat, zrobi się mały problem. I dlatego mówię, że pierwsza kwestia – jeśli już – to chciałbym, żebyśmy mieli

z art. 23 dyrektywy możliwość odmówienia uprawy, czyli zakazu uprawy. Bo to musi być komplementarne z tym, co wprowadziliśmy w ustawie o nasiennictwie – już nie mówię o ramowym stanowisku rządu z 2008 r. – bo po prostu pewne rzeczy mogą nam „przejść między palcami".

Odzywam się dlatego, bo nie było naszego wkładu co do poprawek wniesionych do pierwotnego przedłożenia projektu. No, a jeśli jest wymieniona z nazwy Państwowa Inspekcja Ochrony Roślin i Nasiennictwa i ta ustawa już weszła, to ja patrzę już perspektywicznie, jak to wprowadzić i jak stosować. Dzisiaj mamy problem ilościowy, jeśli chodzi o ludzi – chodzi o ocenę skutków regulacji. Bo, jeśli ma to ta instytucja prowadzić – a jest to sprawa niebagatelna, w pewnym stopniu kontrowersyjna – to chciałbym, aby te najbardziej istotne poprawki były z nami konsultowane, jako z tymi, którzy w przypadku wejścia tej ustawy w życie, będą ją realizowali.

Stąd moja tu obecność, chociaż nie byłem zaproszony. Jednak chciałem to państwu przekazać, bo to są bardzo istotne sprawy, i chodzi o to, żebyśmy „nie wylali dziecka z kąpielą". To muszą być rozwiązania komplementarne z ustawą o nasiennictwie. Bo dzisiaj mamy to dopuszczone przez centralny rejestr, ale jak się znajdzie roślina, które nie musi być hybrydą jako kwalifikat, to po prostu możemy mieć problem. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Dziękuję. Ja tylko przypominam, panie ministrze, że poprawki zostały zgłoszone w czasie drugiego czytania i zostały skierowane do podkomisji i wtedy był moment, w którym przedstawiciele Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi powinni się znaleźć i zgłosić swoje uwagi i propozycje, bo teraz jesteśmy w sytuacji kłopotliwej. Bardzo proszę, pan przewodniczący.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Ja do pana ministra. Panie ministrze, jak się podejmuje decyzje na szczeblu Unii Europejskiej, ja dokładnie wiem, bo wielokrotnie w tym uczestniczyłem. I wiem, jak się robiło grupę, żeby zabronić MON 810 czy AMFLORA w tym czasie na Węgrzech czy we Francji. Ja to dokładnie wiem. Natomiast chcę panu powiedzieć, że miesiąc temu wygasły pozwolenia na MON 810 i AMFOLRĘ. I wtedy, kiedy minister podejmował to rozporządzenie zakazu stosowania materiału siewnego, to wtedy (a przynajmniej miesiąc temu) nadal obowiązywał zakaz, bo wygasło pozwolenie na MON 810 i na AMFLORĘ. Równocześnie niech pan zauważy, jaki to dziwny zbieg okoliczności: minister wydaje rozporządzenie – troszeczkę inne niż powinien wydać – w stosunku do odmian, którym wygasło pozwolenie. W związku z tym informuje Komisję Europejską i Komisja Europejska nie protestuje, nie przechodzi to tego układu głosowania, o którym pan mówił. Czyli w jaki sposób można zabronić w Polsce? Trzeba mieć odpowiednią większość w Komisji Europejskiej i wtedy pan zabroni. Tutaj, ponieważ był zakaz, w związku z tym Komisja nie protestowała i do tej pory nie protestuje. Zresztą przeszły one okres protestu, a z tego co wiem, chyba jeszcze AMFLORA nie uzyskała powtórnego pozwolenia, jak również MON 810 – przynajmniej miesiąc temu tak było. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Dziękuję. Pan minister? Bardzo proszę, pan poseł Bąk.

Poseł Dariusz Bąk (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Tu ewidentnie wychodzi manipulacja posłów PO i PSL i całej koalicji. Rząd dzisiaj nagle ma inne stanowisko. Przed głosowaniem o odrzucenie projektu w pierwszym czytaniu rząd na przykład zapewniał – tu cytuję – „Zwracam natomiast uwagę tylko na jedną rzecz, że przedłożenie rządowe dotyczy kwestii niezwiązanych w ogóle z uprawami. W związku z tym pozostaje to w wyłącznej kompetencji ministra środowiska". To mówił podsekretarz stanu. A dzisiaj, proszę państwa, dochodzi do sytuacji, że resort tak ważny, jak resort rolnictwa, co innego uzgadniał, a co innego w projekcie jest. Tak więc, to jest zupełnie inny projekt ustawy. Co wy tu wymyśliliście? Dlaczego oszukujecie? Dlaczego pomijacie konsultacje, jak mówił przedstawiciel Koalicji Polska Wolna od GMO? Na przełaj próbujecie zaśmiecić Polskę GMO.

Proszę państwa, jeśli chodzi o merytoryczne zapisy, to tutaj wprost się mówi, że „Kto, wbrew obowiązkowi określonemu w art.49a ust. 1 prowadzi uprawę roślin genetycznie zmodyfikowanych bez wymaganego zgłoszenia, dokonuje zgłoszenia niezgodnie z warunkami określonymi w tych przepisach – wnosi na rachunek wojewódzkiego inspektoratu właściwego ze względu na miejsce prowadzenia uprawy opłatę sankcyjną w wysokości 10.000 zł”. No, proszę państwa, można sobie „kupić” przestępstwo. To jest wasze podejście – kupić sobie przestępstwo, zaśmiecić środowisko, skazić Polskę GMO na wieki, bo tego się już nie wycofa, wbrew interesowi Polski, rolnictwa polskiego. Jak tak można? Co wy wyprawiacie w ogóle? To jest skandal. Manipulacja do kwadratu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo proszę, pan minister.

Podsekretarz stanu w MŚ Piotr Otawski:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. W odniesieniu do tych informacji nic mi nie wiadomo, żeby zezwolenie dla kukurydzy MON 810 zostało wycofane na poziomie Unii Europejskiej. W związku z tym zarzuty dotyczące rozporządzenia ministra rolnictwa wydają mi się tu nietrafione, bo jak najbardziej jest to nadal skuteczny instrument i Komisja gdyby chciała – jeżeli uznałaby, że jest to niezgodne – miałaby prawo do tego, żeby w jakiś sposób interweniować, a nie zrobiła tego. Faktycznie, w odniesieniu do ziemniaka, ta decyzja została na poziomie unijnym wycofana. Niemniej jednak te regulacje nadal obowiązują w odniesieniu do odmiany kukurydzy, która została dopuszczona na poziomie Unii Europejskiej.

Co do samego rejestru, mogę powtórzyć tylko to, co już powiedziałem. Rejestr jest wymogiem dyrektywy o organizmach genetycznie zmodyfikowanych. Co nie zmienia faktu, że inne przepisy regulują kwestię samego dopuszczenia danych roślin do upraw. I niezależnie od tego, same przepisy dotyczące rejestru nie wprowadzają żadnych zmian w zakresie możliwości dopuszczenia tych upraw na terenie naszego kraju. Rozporządzenie ministra rolnictwa do ustawy o nasiennictwie obowiązuje nadal i w żaden sposób nie zmieniamy ani ustawy o nasiennictwie, ani tym bardzie rozporządzenia wykonawczego do tejże ustawy.

Co do głosu ministra rolnictwa. Oczywiście, pewnie zasadne byłoby doprecyzowanie przepisów, czyli pełna transpozycja w zakresie art. 23 dyrektywy o organizmach genetycznie zmodyfikowanych. W tej chwili faktycznie jest to robione poprzez ustawę o nasiennictwie. Pewnie zasadne byłoby, aby odpowiednie przepisy *de facto* powtarzające te reguły, które w tej chwili są stosowane poprzez ustawę o nasiennictwie, znalazły się również tutaj. Niemniej jednak nie oznacza to, że te instrumenty, które teraz posiadamy, nie są skuteczne i nie pozwalają chronić Polski przed organizmami genetycznie zmodyfikowanymi. Tak, jak mówię – to jest tylko kwestia rejestru. Nie wchodzimy tak naprawdę w ogóle w samą kwestię związaną z uprawą roślin genetycznie zmodyfikowanych. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Pani przewodnicząca, czy był zapraszany resort rolnictwa na posiedzenia podkomisji?

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Nie, nie był.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Nie był. No, to resort z własnej inicjatywy też powinien...Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MRiRW Tadeusz Nalewajk:

Ja jeszcze jedno zdanie, panie przewodniczący. Szanowni państwo, myślę, że warto się pochylić nad tym, że my po raz pierwszy do polskiego prawodawstwa wprowadzamy terminologię „uprawy roślin genetycznie modyfikowanych”. Tego jeszcze nie było. I dlatego powiedziałem, że jeśli jako resort mamy nadzorować, mamy prowadzić rejestr, to zawsze jest ta druga strona, że gdyby ewentualnie był jakikolwiek problem, to można wydawać zakaz. I tylko tyle.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo proszę.

Lobbysta z Koalicji Polska Wolna od GMO Paweł Połanecki:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Pan minister nie odniósł się do tego zarzutu, który sformułował pan poseł Bąk. Mianowicie, do tych słów wygłoszonych podczas sesji plenarnej w czasie drugiego czytania, że ta ustawa dotyczy jedynie upraw eksperymentalnych. W związku z tym, ta poprawka wychodzi poza ramy ustawy. Konsekwencje tego są dosyć poważne.

Po pierwsze. Z mojego punktu widzenia niedopuszczalne jest, aby wysokość sankcji i procedury dotyczące naruszania przepisów tej ustawy, były w taki sposób przedstawiane. To są kwestie bardzo istotne z punktu widzenia podmiotów, które będą tą ustawę naruszały. Jeżeli sankcją jest 10.000 zł za każdy rozpoczęty hektar, w momencie kiedy straty, które mogą spowodować nieautoryzowane uprawy, są nieobliczalne, to jest po prostu nieadekwatny poziom kary i nie można tego rozwiązania przyjąć w drodze poprawki po drugim czytaniu. To jest zarzut podstawowy...

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo proszę pana ministra o odniesienie się do tych słów.

Poseł Dariusz Bąk (PiS):

Na znak protestu, gdyż mamy tu do czynienia z manipulacją, która po prostu nie może mieć miejsca, opuszczamy salę dzisiejszego posiedzenia Komisji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Macie państwo prawo. Bardzo proszę pana ministra o odniesienie się do tych uwag.

Podsekretarz stanu w MŚ Piotr Otawski:

To znaczy, do samej poprawki? O poprawce już mówiłem.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Nie. Do poprawki pan już się odniósł, ale padły tu określone uwagi od ministra rolnictwa. Trudno jednak, żebyście państwo oczekiwali od Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, żeby korygowała prace rządu. No, na miły Bóg, macie komitety ekonomiczne takie czy inne, i tam na tych spotkaniach powinna być debata, żebyście przyszli z jednym zdaniem na posiedzenie Komisji sejmowej. Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MŚ Piotr Otawski:

To prawda panie przewodniczący. To jest poprawka, która została wniesiona w toku prac sejmowych. W związku z tym nie była ona przedmiotem pracy w komitetach. Niemniej jednak w jakiś sposób, po przedłożeniu tej poprawki w toku prac sejmowych, ona była na roboczo konsultowana z Ministerstwem Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Mogę tylko powtórzyć, że w żaden sposób nie zmienia to reguł istniejących na podstawie ustawy o nasiennictwie i w żaden sposób nie modyfikuje tych przepisów. A więc, te wszystkie instrumenty, które do tej pory wykorzystywał minister rolnictwa, nadal są skuteczne i ważne w polskim prawodawstwie. Stąd, z punktu widzenia ministra środowiska, są to przepisy regulujące tylko kwestie rejestru, a nie odnoszące się do kwestii możliwości samego uprawiania roślin genetycznie modyfikowanych na terenie naszego kraju. Stąd też one nie wprowadzają żadnych zagrożeń z tego punktu widzenia.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo proszę, pan przewodniczący Litwiński.

Poseł Arkadiusz Litwiński (PO):

Panie ministrze, jeszcze mam takie pytanie, bo ci, którzy opuścili salę, zasugerowali, że jest to jakby taka opłata nie tylko sankcyjna, ale wręcz legalizacyjna. Czy z innych przepisów, już obowiązujących, nie wynika obowiązek – egzekwowalny oczywiście przez państwo – nie tylko znalezienia takich upraw, ale też ich zniszczenia? Czy taki obowiązek po stronie tego, który jest sprawcą, jest przewidywany przez polskie prawo? A jeśli on tego nie uczyni, to czy państwo w ramach wykonania zastępczego powinno to czynić? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):
Bardzo proszę, pan minister.

Podsekretarz stanu w MŚ Piotr Otawski:
Jak powiedziałem, ustawa o organizmach genetycznie zmodyfikowanych, będąca w kompetencji ministra środowiska, w ogóle nie dotyczy kwestii związanych z uprawami roślin genetycznie modyfikowanych. Tak więc, wszystkie przepisy dotyczące upraw, likwidacji upraw, wynikają z ustaw będących w kompetencji ministra właściwego do spraw rolnictwa, czyli ustawy o nasiennictwie i innych aktów wynikających z tej ustawy.

Ustawy będące w obszarze środowiska nie regulują tej materii w ogóle.

Poseł Arkadiusz Litwiński (PO):
W takim razie, czy jest na tej sali ktoś kompetentny, żeby udzielić mi wiążącej odpowiedzi na ten temat? Ja pytam stronę rządową.

Poseł Dorota Niedziela (PO):
Myślę, że pan minister Nalewajk i pani dyrektor Surawska są tutaj najlepszymi specjalistami od ustawy o nasiennictwie, gdzie to jest jakby zapisane.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):
Bardzo proszę, panie ministrze zechce pan odpowiedzieć?

Podsekretarz stanu w MRiRW Tadeusz Nalewajk:
Pani dyrektor odpowie.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):
Bardzo proszę, pani dyrektor.

Dyrektor Departamentu Hodowli i Ochrony Roślin w MRiRW Małgorzata Surawska:
Panie przewodniczący, szanowni państwo. Myślę, że pan minister Nalewajk już w sposób bardzo jasny wyartykułował opinię do tej kwestii. Chodzi przede wszystkim o to, że w sytuacji, kiedy wprowadzamy nowy termin „uprawy" i bardzo szczegółowe zapisy dotyczące: rejestracji, odpowiedzialności za nadzór nad rejestrem, nad uprawami czy wydawania sankcji, to niezbędny jest zapis dający możliwość wprowadzenia zakazu tych upraw.

Przepisy dotyczące ustawy o nasiennictwie odnoszą się tylko i wyłącznie do zakazu stosowania materiału kwalifikowanego, materiału siewnego. Obecnie w rejestrach unijnych mamy dopuszczone do uprawy tylko i wyłącznie odmiany, które są hybrydami. Co to oznacza? Oznacza to, że co roku trzeba zakupić materiał siewny kwalifikowany, żeby tę uprawę można było prowadzić. W sytuacji, kiedy np. Komisja Europejska doprowadziłaby do uprawy rzepak modyfikowany genetycznie czy inne odmiany, które nie są hybrydami, to wówczas doprowadzamy do takiej sytuacji, że nie będzie można zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów zastosować materiału kwalifikowanego np. MON 810, ale będzie można zastosować materiał niekwalifikowany, czyli materiał z rozmnożeń własnych. I wówczas mamy problem, bo byśmy wbrew ramowemu stanowisku rządu doprowadzili do możliwości zakładania upraw modyfikowanych genetycznie. Chodzi więc o to, żeby dać możliwość przeniesienia do przepisów krajowych art. 23 dyrektywy dotyczącej GMO, którego do tej pory nie wdrożyliśmy do przepisów krajowych, a który w danym kraju członkowskim daje możliwość wprowadzenia zakazu upraw.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):
Bardzo proszę, pan przewodniczący.

Poseł Arkadiusz Litwiński (PO):
Pani dyrektor i panie ministrze reprezentujący Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Pani dyrektor przed chwilą zasugerowała rzecz pewnie słuszną. Bo myślę, że na sali sejmowej w zasadzie trudno znaleźć kogoś, kto byłby za liberalizacją przepisów w tym zakresie. Raczej powiedziałbym, że zdecydowana większość posłów jest za tym, żeby wyeliminować wątpliwości na temat tego czy system jest szczelny, czy nie. Ale pani dyrektor przed chwilą złożyła pewien postulat co do umożliwienia w polskim prawie pełnej implementacji dyrektywy. Dlatego pytam – czy wasze ministerstwo przedkładało w tym zakresie jakieś inicjatywy ustawodawcze? No, bo umówmy się, że to są przepisy

tego rodzaju, iż raczej nie należy się spodziewać inicjatywy poselskiej, prawda? Stąd pytam, czy wasze ministerstwo przedstawiało w tym zakresie i kiedy jakiekolwiek inicjatywy legislacyjne?

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Proszę, pan minister.

Podsekretarz stanu w MRiRW Tadeusz Nalewajk:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Żeby była jasność – były kontrowersje dwa czy trzy lata temu, kiedy była kwestia ustawy o nasiennictwie. Zostało to rozstrzygnięte przez Radę Ministrów, czyli przez premiera, że właściwym do prezentacji i wnioskowania, jeśli chodzi o sprawy GMO, jest minister środowiska. To jest pierwsza sprawa.

Teraz jest druga kwestia. Myślę, że warto też powiedzieć, iż poprawki wprowadzone do pierwotnego tekstu zmieniają w dość istotny sposób cały projekt ustawy. I dlatego myślę – powiedziała to pani dyrektor, ale jeszcze powtórzę – że jeśli wprowadzamy możliwość i rejestrację, to dla mnie normalnym jest, że można również wprowadzić zakaz. To naprawdę jest skomplikowany temat, bo nie wszystkie rośliny są hybrydami. Pani dyrektor podała przykład rzepaku: ktoś przywiezie, zasieje i nie będzie sankcji *de facto*, a wprowadzamy termin „uprawa roślin genetycznie modyfikowanych”. Dlatego, tak jak mówię, rozmawialiśmy długo o ustawie o nasiennictwie, która wracała, później było rozporządzenie Rady Ministrów i też były kontrowersje, że minister tylną furtką coś wprowadza. Otóż nie, tam jest wyraźnie powiedziane: zakaz stosowania materiału genetycznie modyfikowanego. I dlatego mówię, że mamy możliwość wprowadzenia tego artykułu dyrektywy i nic się nie stanie, jeśli ten proces legislacyjny się przedłuży. Chodzi bowiem o to, żeby to miało „ręce i nogi” i było szczelne. Bo tak, to...

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Szanowni państwo, po tych wypowiedziach przerywam posiedzenie Komisji do czasu dogadania się dwóch resortów. Musicie państwo przyjść z jednym zdaniem. Jak się dogadacie, proszę dać znać i wówczas zwołamy posiedzenie Komisji. Dziękuję państwu za uwagę. Na tym kończymy dzisiejsze posiedzenie.